

STANISŁAW GONTARZ
ur. 1923; Lublin



Tytuł fragmentu relacji	Dom rodzinny
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	dom rodzinny

Dom rodzinny

Okolicę zamieszkiwała przeważnie biedota. Właścicielem domu był Jakimiński. To był felczer. On kolej obsługiwał, został jeszcze z carskiej armii i oprócz tego on był felczerem słynnym na cały Lublin, on naprawdę był wspaniały lekarz, dziadzio taki. Ta kamienica była jego własnością, jego teść Bonecki był maszynistą; to już było bogactwo. Przed naszą bramą stał zawsze jeden dorożkarz w pogotowiu. Jak, gdzieś coś potrzeba, to już podjeżdżał. Taka komunikacja była, kto tam miał telefon wtedy. Dlatego ta brama była taka znana. Syn Jakimińskiego był prokuratorem. A tak, to kto tam mieszkał? Majster jeden od Wolskiego, gdzie ojciec pracował. Majster to już był ktoś, bo giser to giser, to taki rzemieślnik do czarnej roboty, a majster w fabryce, to już jest kimś. Reszta to proletariat. Większość nie pracowała. Kilku pracowało. W garbarni jeden pracował. Była taka garbarnia, gdzie jest Buczka fabryka teraz. Żyd miał ją. Kępa, Fedorowicz, oni handlowali na targu jabłkami, ale to był luźny zawód. Raz zarobili, raz nie zarobili, ich żony chodziły wystrojone. Potem Kowalska. Była emerytka, po maszyniście, to ona była już panią. Ona miała 150 złotych emerytury, to tam się każdy jej kłaniał.

Data i miejsce nagrania	2000-03-11, Lublin
Rozmawiał/a	Bartosz Dyląg
Transkrypcja	Marta Grudzińska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"